

SŁOWO

WILNO Sobota 21 września 1929 r.

Wzrost. Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 12. Telefony: redakcji 17-88, administracji 222, drukarni 899

PRENUMERATA miesięczna z odświeżeniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicznie 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamierzonych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szepietyckiego — A. Laszuk.
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinewskiego.
DUKUSZY — Bufet kolejowy.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HGORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
JW IENIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierzynski.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13. S. Matecki.
MOŁODECZYN — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwiskiego.
NOWOGRODEK — Mięsk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-cj i 3-cj 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicznie 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Przesilenie rządowe w Kownie

Jak zwykle w obliczu wypadków za chodzących w Kownie zmuszeni jesteśmy gubić się w domysłach, przypuszczeniach, hipotezach, my od Kowna oddzieleni murem nieprzebytym. Teraz to samo. Tak dalece nigdy nie wiemy dokładnie co się w Kownie dzieje, że w tej chwili trudno orzec czy przesilenie grożące ustąpieniem Voldemarasa jest tylko manewrem taktycznym czy też posiada charakter poważnego przesilenia w tonie steru dzisiejszym rządzących. Narazie jednak, na podstawie wiadomości jakie udało się dotychczas otrzymać, to drugie przypuszczenie posiada więcej cech prawdopodobieństwa. A więc przesilenie.

Czem je tłumaczyć? Przecież musi mieć jakieś głębsze podłoże. Ustąpienie Voldemarasa to nie ustąpienie jakiegoś ministra pierwszego z brzegu. Dla republiki litewskiej w ostatnich latach Voldemaras był, krótko mówiąc, tem czem Mussolini dla Włoch, był jednym słowem wszystkim. Niezależnie od tego jakie sobie kto urobil zdanie o trwałości rządów Voldemarasa, panowało ogólnie przekonanie, iż usunąć go z piedestału na który samowolnie wkroczył może conajmniej potężny zamach stanu, rewolucja lub podobny przewrót, konieczny zbrojny. Tymczasem dzieje się coś nieoczekiwanego. Voldemaras ma ustąpić w drodze zwykłej rekonstrukcji gabinetu.

Nam się zdaje, że jest to pewnego rodzaju rekonstrukcja polityki litewskiej jakkolwiek nie w szerszym tego słowa znaczeniu. Pisaliśmy kiedyś o Voldemarasie podkreślając jego znaczenie i wbrew ogólnym głosom prasy polskiej, zwrócić uwagę na jego wyjątkowe zdolności osobiste, które niesłusznie przez ogół polski pomniejszane były i sprowadzane do robienia z tego zdolnego dyplomaty pajaca międzynarodowej areny. Jednocześnie jednak podkreślaliśmy załamanie linii wytoczonej przy pierwszym objęciu rządów.

Poprostu Voldemaras nie zrobił tego co obiecał ani też tego czego po nim się spodziewano i oczekiwano. Są to oczywiście karty polityki litewskiej zwrócone do Polski, ponieważ alia i omęga polityki kowieńskiej jest zawsze sprawa wileńska, ponieważ całe nastawienie Litwy czy to w wewnętrznym istnieniu stanu wojennego i wszystkich pochodnych, czy też wprost w dyplomatycznych posunięciach polityki zagranicznej — kończy się i zaczyna na sprawie wileńskiej, na stosunku do Polski. I cóż zrobił Voldemaras? — Nic. Nie posunął tej sprawy ani w kierunku urzędowego dążenia, ani w kierunku realnych korzyści dla Litwy. Właściwie pozostał ten sam status quo pomimo wszystkich wystąpień w Lidze Narodów, pomimo konferencji królewieckich, pomimo nawet zawartego układu o małym ruchu granicznym.

Voldemaras gnębiącym go wygórowanym ambicjom i dyktatorskim rządem doprowadzonym niemal do samodzielnego — nie mógł przeciwstawić żadnych wielkich, naprawdę wielkich, korzyści przyniesionych krajowi. Tymczasem bezwzględne jego rządy wywalały nie tylko opozycję partii lewicowych i chadeków, ale opozycję w tonie samej partii rządzącej — tautininków. Już w roku ubiegłym rozpoczęły się niezliczone tarcia personalne. Dymisja generała Daukantasa, idąca w ślad z dymisją Plechowicza, otwarta walka z centralnym komitetem partii tautininków — musiały koniec w końcu wywołać reakcję. Liczono się jedynie z autorytetem Voldemarasa, czekano na jakieś wielkie zwycięstwo z jego strony. Niewątpliwie Voldemaras sam czuł słabnący autorytet swojej osoby. Zdaje się, że do ostatniej sesji Rady Ligi przygotowywał się jak do walnej rozprawy, jak do ratunku własnego dyktatora. Przed jego wyjazdem, na kilka tygodni jeszcze przed sesją, ogłoszony został komunikat urzędowy, że Litwa rozpocznie ma walną ofensy-

wę przeciwko Polsce. Miał tam coś kowna opozycja obozu rządowego, a pomimo japoński Sigmura i t.d. Akcji sa od rządów usunięta została w naszym końcu. Charakterystycznym mianowicie jest, że dotychczas nie wspomina się nigdzie nazwisko generała Daukantasa, a o Plechowiczu niejasne tylko krąży pogłoski. Możliwym jest również, że Voldemaras utrzyma jakąś z tek ministerjalnych, o ile jednak nie dokona nowego przy pomocy tej teki przewrotu, rolę jego na Litwie uważa należy za skończoną. Gdyby natomiast doszedł do władzy ktoś z pośród dawnych sfer wojskowych, Daukantasa, czy Plechowicz należałoby oczekiwać większych zmian w całej polityce litewskiej.

Dziś sytuacja przedstawia się w ten sposób, że należy się liczyć z wewnętrznym przesileniem w tonie partii rządzącej, bez jaskrawych zmian. Do steru rządu zdaje się dochodzić umiarkowanych przeciwników.

Wrażenie dymisji dyktatorskiego rządu
KOWNO, 20. 9. PAT. Wiadomość o dymisji Voldemarasa stała się wiadomością w Kownie z dodatku nadzwyczajnego, wydanego przez „Lietuvos Aldas”. Wiadomość ta naogół wywołała wielkie wrażenie i jest najróżniej komentowana. Posuwano się nawet do przypuszczenia, że dymisja Voldemarasa była p. wnego rodzaju przewrotem państwowym. Miejsca zamieszkania prezydenta państwa i premiera Voldemarasa były ochraniające przez wzmocnione posterunki wojskowo-policyjne. W mieście panował jednak najzupełniejszy porządek.

Dalsze pogłoski o przyczynach dymisji gabinetu
ZATARG W LONIE PARTJI TAUTININKÓW
RYGA, 20. 9. (PAT). Do dziennika Jaunakas Zinas donoszą z Kowna: Wszelkie oficjalne instytucje oraz osobistości odmawiają udzielenia jakiejkolwiek informacji na temat przesilenia rządowego. Niektórzy jednak liderzy stronnictwa tautininków nie ukrywają, iż wśród kierujących osobistości rządowych wyniki zatargu. W poinformowanych kołach krąży dymisja Voldemarasa z różnicą zdań panującą między nim, a prezydentem Rzeczypospolitej Smetoną. Tak np. prezydent Smetona odmówił podpisania uchwalonego przez radę ministrów projektu ustawy o reformie uniwersyteckiej i polecił przeprowadzić w tym projekcie tego rodzaju odmianę, ażeby autonomia uniwersytetu nie była naruszona. Wśród członków rządu, zwłaszcza zaś w kołach przywódców partii tautininków panowało wielkie niezadowolenie z powodu zbyt samowolnego postępowania Voldemarasa. Stosunek między Voldemaraszem a partią tautininków zaostriął się szczególnie po ostatniej konferencji tego stronnictwa, kiedy to Voldemaras zabrał o publikowaniu uchwalonych na tej konferencji rezolucji, ponieważ uważał je za próbę ograniczenia władzy premiera. Już przed kilku tygodniami krążyły pogłoski, że centralny komitet tautininków postanowił zażądać dymisji Voldemarasa. To postanowienie, jak twierdzą było przyczyną nagłej podróży Voldemarasa aeroplanem do Polagi, gdzie wówczas bawił prezydent Smetona.

WOLDEMARAS ZAŁAMAŁ SIĘ NA POLITYCZNE ZAGRANICZENIE.
Mówią dalej, że zmiana rządu litewskiego nastąpiła także w związku z momentami polityki zagranicznej, a mianowicie polityki wielkich mocarstw, nadzwyczajnie niezadowolonych wystąpieniem Voldemarasa podczas generalnych rozpraw Zgromadzenia Ligi Narodów. Zarzucają Voldemarasowi jaskrawą orientację sowiecką. Członkowie delegacji litewskiej w Genewie byli przez kierujących polityką systematycznie ignorowani i wiele to odczuwali. W Kownie mówią otwarcie, że decydujący wpływ na dymisję gabinetu Voldemarasa wywarły niektóre zagraniczne państwa. Nado w ostatnim czasie pojawiły się materiały w sprawie Plechajkisa, kompromitujące rząd.

DONIOSŁY PRZEWROT W OBECNYCH STOSUNKACH.
Sądy o dalszym przebiegu przesilenia gabinetowego są bardzo różnorakie. Nie jest nawet zupełnie jasnym czy dymisja Voldemarasa jest faktem ostatecznym czy też jest tylko manewrem taktycznym. Przyszłego premiera Tubialis uważają za człowieka umiarkowanego pozbawionego dążeń dyktatorskich. Tubelis jest krewnym żony prezydenta Smetony. Spodziewają się powszechnie, że zmiana rządu będzie krokiem do przywrócenia ustroju parlamentarnego. Z drugiej strony jest też bardzo możliwe, że obecny rząd zostanie nadal w mocy, jeśli się weźmie pod uwagę rezolucje kongresu tautininków, żądające „pogłębienia ustroju państwowego”. W każdym razie wiadomość o niespodziewanej dymisji rządu przyjęta została w Kownie jako doniosły przewrót w obecnych stosunkach.

LAKONICZNE WYJAŚNIENIE WALDEMARASA.
Rozpowszechniona była nawet pogłoska, jakoby Voldemaras był internowany w swoim mieszkaniu. Pogłoska ta jednak okazała się nieuzasadnioną. W Kownie panuje dziś spokój. Większe ożywienie dał się zauważyć tylko w centralnych organizacjach tautininków, szczególnie zaś w organizacji „Zelaznego Wilka”. Korespondent Jaunakas Zinas spisał Voldemarasa w ministerstwie spraw zagranicznych. Na prośbę o autentyczny komentarz Voldemarasa odpowiedział: „Ja żadnych wyjaśnień udzielić nie mogę, obowiązkiem moim jest milczeć. Faktem jest że gabinet ministrów podał się do dymisji i że przyjdzie do władzy nowy rząd, niechaj on objaśni wydarzenia w sposób jak sam zechce”.

PRZERWANE PROJEKTY SZEFU RZĄDU.
Jaunakas Zinas” donosi, że według wiadomości z wiarogodnego źródła Voldemaras próbował niedawno przeprowadzić zmiany w składzie gabinetu za z pomocą powołania polityków postępowych. M. in. zapraszał do gabinetu przywódcę Laudininków Tolušysa. W Kownie opowiadano, że ministrem skarbu Voldemarasa miał zostać Wilejszys ze stronnictwa Laudininków. Projekty te przerwane zostały dymisją całego gabinetu ponieważ ministrowie jeden po drugim sami składali swoje portfele. Coraz bardziej bierze górę przeciwdziałanie, że główną przyczyną przesilenia szukać należy wśród kierujących czynnikami polityki zagranicznej. Ta okoliczność sprawia, że dodano przekonanie stronnictwa Voldemarasa w kołach wojskowych ażeby nie przeszkadzali zmianie rządu.

NIEWYJASNIONA WIZYTA GEN. PLECHAWICZUSA U PREZYDENTA SMETONY.
Znamiennym faktem jest to, że w Kownie widziano byłego naczelnika generalnego sztabu gen. Plechowicza jadącego do prezydenta Rzeczypospolitej Smetony. W kołach lewicowych mówią jednak że dymisja Voldemarasa, może być tylko przemijającą i że Voldemaras podobno ma zamiar po powrocie do władzy zmienić dotychczasowy kurs swojej polityki na zupełnie nowy. Korespondent Rigasche Rundschau donosi, że Voldemaras prawdopodobnie zostanie na czele ministerstwa spraw zagranicznych i że dlatego nie należy oczekiwać żadnych zmian w polityce zagranicznej Litwy.

Jaki będzie skład nowego gabinetu
KOWNO, 20. 9. PAT. W kołach politycznych krąży najprzeróżnorodniejsze przypuszczenia do składu przyszłego gabinetu, żadnych jednak określonych informacji nikt nie jest w stanie udzielić. Sytuację komplikuje nieobecność Tubielisa w Kownie, który bawi na kuracji zagranicą, dokąd wyjechał jeszcze w maju. Po powrocie w czerwcu minister w tymże miesiącu udał się z powrotem dla kontynuowania swej kuracji. Niewiadomo, czy stan zdrowia pozwoli Tubielisowi na szybki przyjazd do Kowna dla przystąpienia do formowania nowego gabinetu. Dzisiejsze gazety litewskie podają tylko wczorajszy suchy komunikat Elty.

Kim jest Tubialis
KOWNO, 20. 9. Pat. Tubialis z wykształcenia jest agronomem. W roku 1920 zajmował on stanowisko ministra oświaty, a następnie przez dłuższy czas znajdował się na czele organizacji spółdzielczych. Po wyjściu chreścijanńskiej demokracji z gabinetu Voldemarasa Tubialis objął stanowisko ministra finansów, które piastuje do chwili obecnej.

Minister Matuszewski o niedoszłej konferencji

WARSZAWA, 20. 9. (PAT). Kierownik Ministerstwa Skarbu p. Ignacy Matuszewski udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Telegraficznej następującego wywiadu:

JAKIEMI WYTYCZNIAMI KIERUJE SIĘ RZĄD PRZY UKŁADANIU BUDŻETU

Konferencja z przedstawicielami klubów sejmowych nie doszła do skutku, wobec czego plan gospodarki państwowej na rok 1930 — 31 zostanie oficjalnie zgłoszony dopiero na początku sesji budżetowej. Sądzę przecie, że społeczeństwo jest zainteresowane pracami przygotowawczymi. To też choć preliminary budżetowy nie został jeszcze ukończony, mogą podzielić się z panem temi wytycznymi jakimi kieruje się rząd przy układaniu budżetu. Punktem wyjścia jest założenie, że wpływ roku przyszłego w sumie globalnej nie przekroczy dochodów preliminowanych na rok bieżący. Bezspornie, nastąpią pewne przesunięcia pomiędzy poszczególnymi źródłami dochodów. Jedno z tych źródeł już w ciągu roku bieżącego zaczyna zwolna iść słabiej i nie taję że cięższy mnie to, spadają bowiem wpływy celne. Na rok przyszły będziemy mieli wpływ z tytułu celniczego, gdyż rząd dołoży wszelkich starań, aby zapobiegać zbytniemu przywozowi przedewszystkiem w drodze wzmocnienia wyznaczonej celi. Inne znow źródła dochodów, jak np., kolej dadzą niewątpliwie zwykły większe, niż rzeczywistość w roku bieżącym.

„NIE WYDAWAĆ WIĘCEJ NIZ SIĘ MA DOCHODÓW”.

Ogólny wskaźnik obrachunek wskazuje, iż na poważną wyżkę dochodów w roku przyszłym w stosunku do bieżącego liczyć nie należy. Jedyną drogą ku temu byłoby stworzenie nowych poważnych obciążeń podatkowych. Ta

W JAKI SPOSOB ZATAMOWANE BĘDĄ WYDATKI.

Nie wystarczy zatem zatrzymanie szeregu pozycji, trzeba będzie się nawet cofać. Przykład wszystkim resortom dało tu Ministerstwo Spraw Wojskowych, jedyne, które zgłosiło do skarbu preliminary budżetowy niższy, niż z lat poprzednich. Jakże pozycja uległa zmniejszeniu? Kaczej proste, przedewszystkiem hamujemy inwestycje. Nie rozpoczynamy żadnej nowej pracy, kończymy rozpoczęte. Inwestycja — to jest najlepszy bodaj sposób użycia nadwyżek budżetowych już osiągniętych i odłożonych. Pragnąłbym bardzo, podobnie jak minister Czechowicz zaoszczędzić tyle aby znow zgłosić drugą ustawę inwestycyjną, ale w planie finansowym wszystkich dochodów i wydatków jakim jest preliminary budżetowy, wkłady w przyszłość, jakimi są inwestycje, muszą ustąpić miejsca potrzebom terażniejszym. Druga z kolei z kolei pozycja która ulegnie pewnej redukcji, są etaty administracyjne. Poza szkolnictwem, gdzie corocznie pociąganie do pracy nowych sił nauczycielskich jest nieuniknioną koniecznością poza przedsięwzięciami, rozwijającymi się pomyślnie, w żadnym z ministerstw etaty nie zostaną zwiększone, w niektórych zaś ulegną zmniejszeniu. Nie da to oszczędności bardzo wielkich, nie posiadamy bowiem takiego przerwania administracji państwowej o jakim zwykło się mówić. Możliwość więc skrócenia są nader ograniczone. Wreszcie w wydatkach rzeczowo - administracyjnych czekamy dalszych oszczędności, kierując się tą wytyczną, że nie można preliminować nierealnie, ani przerywać normalnego trybu pracy.

SPŁATA DŁUGÓW PAŃSTWOWYCH

Są jednak wydatki, których wzrostu zatrzymać nie możemy. Jest to spłata długów, zaciągniętych przez państwo. W roku 1930 — 31 musimy zwrócić zagranicy i naszym krajom wierzycielom stołkudziesiąt milionów więcej procentów i rat niż w bieżącym okresie budżetowym. Aby znaleźć pokrycie tego wydatku i nie przekroczyć ogólnej sumy dochodów, musimy ograniczyć inne, nawet bardzo pożyteczne i pociągające. To też prawdopodobnie budżety wszystkich prawnie ministerstw będą musiały być na przyszły okres budżetowy niższe niż teraz.

PROJEKTOWANE ZMIANY W „HIERARCHII WYDATKÓW”.

Co do układu, budżet ulegnie zasadniczej zmianie. Wprawdzie nasze budżety posiadają zasadnicze braki. Nielogiczna jest w nim naprz. hierarchia wydatków. Mamy paragrafy wynoszące kilka tys. zł. i inne paragrafy, opiewające na dziesiątki milionów. Równoległe pod względem prawnym traktowanie tych pozycji niewątpliwie nie jest usprawiedliwione. Podobnie brak rozróżnienia wydatków, będący wynikiem stosowania istniejących ustaw do wydatków, których wysokość lub wogóle istnienie zależy od swobodnej decyzji rządu i ciała ustawodawczego. Szer eg umów o charakterze prywatnoprawnym, zawartych przez rząd na zasadzie jego konstytucyjnej, bądź ustawowych pełnomocnictw, również pociągają za sobą wydatki, których imunitet budżetowy wynika z cywilnej odpowiedzialności państwa za swe zobowiązania. Dotychczasowy schemat budżetu nie uwidacznia specjalnego charakteru takich wydatków. W budżetach monopolu i przedsiębiorstw państwowych niedostatecznie są uwypuklone 4 zasadnicze grupy wydatków każdego przedsiębiorstwa, a mianowicie wydatki na eksploatację, na inwestycje, na podniesienie kapitału obrotowego i na amortyzację. Mimo istnienia tych niewątpliwych braków i niedokładności, obecny układ budżetowy ma w sobie jeden plus — że do szematu tego przedłożenia przyzywane jest społeczeństwo naucożyte czytać tę książkę.

STANOWCZA ZAPOWIEDŹ ZŁECKE WAZENIA „NAJBARDZIEJ AUTORYTATYWNEJ FRAZEOLOGII” MAL-KONTENTÓW.

Nie zamierzam zatem wprowadzać w obecnie układany preliminary budżet dających zmian w stosunku do lat ubiegłych, tem bardziej, że ambicją moją jest dorównać przeszłości w rzeczy stokrrotnie ważniejszej, niż zewnętrzny układ budżetu, mianowicie w jego pomyślności wykonania. Zdaje się być sprawą z tego, że preliminary budżet przyszyły zrównoważony w granicach globalnych budżetu tegorocznego, ale niższy w poszczególnych jednostkach narażony jest na bardzo łatwe do eksploatacji, na inwestycje, na podniesienie, w myśl zasady oszczędności, będzie atakowany za to, że nie jest cięższy od szeszoletniego. Przy rozważaniu poszczególnych obniżonych pozycji rozległa się płacz i biadania, że rząd zaniedbuje taką czy inną ważną dziedzinę życia państwowego. Wyznam otwarcie, że tego rodzaju ataki, jeżeli nastąpią i bez względu na to, gdzie nastąpią, nie zamącają mi spokoju ducha, bo równie dobrze, jak skłonny jestem przyjąć każdą słuszną uwagę i krytykę, skądkolwiek ona pochodzi, tak samo zdecydowany jestem przejść do porządku dziennego nad wszelką nawet najbardziej autorytatywną frazeologią.

STANOWCZA ZAPOWIEDŹ ZŁECKE WAZENIA „NAJBARDZIEJ AUTORYTATYWNEJ FRAZEOLOGII” MAL-KONTENTÓW.

WARSZAWA, 20. 9. PAT. Dnia 29 b. m. w gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych minister rolnictwa Niezabyłowski odbył konferencję z ministrem spraw wewnętrznych Składkowskim.

Depesza pożegnalna p. Locquina do p. Radziwiłła

Prezes grupy parlamentarnej polsko-francuskiej, poseł ks. Janusz Radziwiłł, otrzymał następującą odpowiedź na telegram pożegnalny, wysłany do p. Locquina: „Opuszczając wasz piękny kraj, pragnę parlamentarzysty francuscy dać wyraz swemu zachwytowi i swej wdzięczności za piękną wycieczkę, zorganizowaną przez pana i jego kolegów z grupy polsko-francuskiej. Jesteśmy szczególnie wdzięczni za to, że w swoim przyszyłym i więcej niż kiedykolwiek złączoną z Francją obopólnym uczuciem, które stanowi gwarancję pokoju i pomyślnego rozwoju obu sprzymierzonych narodów”.

Jak widzieliśmy prof. Bartel różni się w swoim zdaniu z większością ekono-

ECHA STOLICY

Artykuł Marszałka Piłsudskiego

Jutrzej, to jest niedzielnym numer „Słowa”, przyniesie artykuł Marszałka Piłsudskiego, omawiający najbardziej aktualne zagadnienia polityczne. Artykuł ten ukazuje się również w niedzielę rano w piśmie stołecznych.

Z naładowanym akumulatorem

Kiedy b. premier Bartel udzielał swego pożądanego wywiadu przedstawicielowi „Il. Kurj. Codz.” zaraz po ustąpieniu, oświadczył, że wyjeżdża z „wyładowanym akumulatorem”. Wyrazy te były także jakby wyjaśnieniem dlaczego ten ostatni wywiad może nie jest tak doskonały. Teraz pan premier Bartel powrócił, po dłuższym odpoczynku, w czasie którego miał akumulator naładować. Z dużym zainteresowaniem rzucamy się więc na pierwszy jego wywiad udzielony na polskiej ziemi, mianowicie żydowska „Chwila” lwowska zerwała dla siebie — jeśli można się tak wyrazić — ten pierwszeństwo myśli b. premiera po jego dłuższym odpoczynku.

Oto pierwsze wyznużenie p. premiera, które zanotował nasz żydowski kolega, — który z dużą sympatją tak charakteryzuje osobę prof. Bartla:

Jego otwartość i szczerze świadczą dobitnie, iż przedystynowany jest raczej na profesora wyższej uczelni, niż na polityka. Sam mówi, że nim nie chce być, bo... jest człowiekiem uczciwym.

Z tego rodzaju butadę prof. Bartla winni mu wdzięczność nie tylko tacy skromni ludzie, jak my dziennikarze, lecz także i inni jego znajomi, jak np. Prezydentowie Rzeczypospolitej. Chyba bowiem głowa państwa jest politykiem i musi nim być, a czy mu tak trudno godzić politykę z uczciwością, jak p. Bartłowi, o tem nie wiemy.

Drugą polityczną uwagą, którą wyławiamy z wywiadu z prof. Bartlem (trwał on jak zapewnienie na przedstawicieli „Chwili” przeszło godzinę) jest optymizm prof. Bartla co do naszej sytuacji ekonomicznej:

W porównaniu do warunków życia, do cen, sytuacji przemysłu i handlu, słowem — życia gospodarczego zagranicą — uważam sytuację w Polsce za bardzo dobrą. Jeszcze w czasie piastowania mego urzędu koniunktura przybrała dodatnie formy i w takich się dotychczas utrzymała. Mam liczone zapiski w tym kierunku i niewątpliwie kiedyś je opublikuję.

Jak widzieliśmy prof. Bartel różni się w swoim zdaniu z większością ekono-

Wstydzie się, że Lwów który ma tak szczerne tradycje polskiego teatru mógł się czegoś podobnego doczekać. To, co się stało jest skandalnym. Skandalem wielkim. To też pierwszym tematem jaki wzoraj poruszyłem po powitaniu na dworcu — była sprawa teatru. Prosiłem wprost pana Nadolskiego i Ombskińskiego, by mocą swego autorytetu, dla zachowania choćby prestiżu miasta — te sprawę corychlej załatwili. Odpowiedzieli mi, że niestety sprawa to trudna. Przedewszystkiem szukają formy prawnej, by się dźwizawców pozbyć, pozatem — ponoć — porobili oni jakieś kolosalne długi. Mój Boże! — gdzież te czasy chlubnej pracy teatru lwowskiego... Pomnę „Na anie” i „Mieszczan” Gorkija, i t. d. i t. d.

Za mało znany stosunki lwowskiego teatru, aby do tych gorących słów byłego premiera dodać wyczerpujący komentarz.

Konferencja ministrów Niezabyłowskiego i Składkowskiego

WARSZAWA, 20. 9. PAT. Dnia 29 b. m. w gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych minister rolnictwa Niezabyłowski odbył konferencję z ministrem spraw wewnętrznych Składkowskim.

Depesza pożegnalna p. Locquina do p. Radziwiłła

Prezes grupy parlamentarnej polsko-francuskiej, poseł ks. Janusz Radziwiłł, otrzymał następującą odpowiedź na telegram pożegnalny, wysłany do p. Locquina: „Opuszczając wasz piękny kraj, pragnę parlamentarzysty francuscy dać wyraz swemu zachwytowi i swej wdzięczności za piękną wycieczkę, zorganizowaną przez pana i jego kolegów z grupy polsko-francuskiej. Jesteśmy szczególnie wdzięczni za to, że w swoim przyszyłym i więcej niż kiedykolwiek złączoną z Francją obopólnym uczuciem, które stanowi gwarancję pokoju i pomyślnego rozwoju obu sprzymierzonych narodów”.

Wstydzie się, że Lwów który ma tak szczerne tradycje polskiego teatru mógł się czegoś podobnego doczekać. To, co się stało jest skandalnym. Skandalem wielkim. To też pierwszym tematem jaki wzoraj poruszyłem po powitaniu na dworcu — była sprawa teatru. Prosiłem wprost pana Nadolskiego i Ombskińskiego, by mocą swego autorytetu, dla zachowania choćby prestiżu miasta — te sprawę corychlej załatwili. Odpowiedzieli mi, że niestety sprawa to trudna. Przedewszystkiem szukają formy prawnej, by się dźwizawców pozbyć, pozatem — ponoć — porobili oni jakieś kolosalne długi. Mój Boże! — gdzież te czasy chlubnej pracy teatru lwowskiego... Pomnę „Na anie” i „Mieszczan” Gorkija, i t. d. i t. d.

Za mało znany stosunki lwowskiego teatru, aby do tych gorących słów byłego premiera dodać wyczerpujący komentarz.

Konferencja ministrów Niezabyłowskiego i Składkowskiego

WARSZAWA, 20. 9. PAT. Dnia 29 b. m. w gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych minister rolnictwa Niezabyłowski odbył konferencję z ministrem spraw wewnętrznych Składkowskim.

Depesza pożegnalna p. Locquina do p. Radziwiłła

Prezes grupy parlamentarnej polsko-francuskiej, poseł ks. Janusz Radziwiłł, otrzymał następującą odpowiedź na telegram pożegnalny, wysłany do p. Locquina: „Opuszczając wasz piękny kraj, pragnę parlamentarzysty francuscy dać wyraz swemu zachwytowi i swej wdzięczności za piękną wycieczkę, zorganizowaną przez pana i jego kolegów z grupy polsko-francuskiej. Jesteśmy szczególnie wdzięczni za to, że w swoim przyszyłym i więcej niż kiedykolwiek złączoną z Francją obopólnym uczuciem, które stanowi gwarancję pokoju i pomyślnego rozwoju obu sprzymierzonych narodów”.

(-) Locquin, prezes.

ECHA KRAJOWE

PODRÓŻ PANA PREZYDENTA

BARANOWICZE, 20.9. PAT. Dziś przed południem Pan Prezydent opuścił Słonim, udając się w dalszą drogę po ziemi nowogródzkiej, by zakończyć drugi dzień swego pobytu z zatrzymaniem się na nocleg w Baranowiczach.

W Słonimie

Rano Pan Prezydent wraz ze świtą i towarzyszącymi mu osobami udał się na miejsce gdzie wznoszone są fundamenty budującej się średniej szkoły miejskiej. Tutaj powitał Pana Prezydenta kurator szkolny zaś burmistrz miasta w imieniu ludności wyraził gorącą prośbę, aby szkoła mogła nosić imię Pana Prezydenta. Na to Pan Prezydent raczył wyrazić swą zgodę. Po poświęceniu Pan Prezydent i obecni dostojnicy podpisali akt erekcyjny, który następnie został wmurowany w jeden z węzłów budującego się gmachu. Pierwszą cegłę położył Pan Prezydent, poczem udał się do gmachu starostwa. Tutaj w obecności Pana Prezydenta nastąpiło poświęcenie i otwarcie regionalnego muzeum. Następnie Pan Prezydent przeszedł do wielkiej sali konferencyjnej, gdzie oczekiwali na jego przybycie przedstawiciele miejscowego społeczeństwa oraz delegacja kilku dziesięciu miejscowych organizacji i związków. Imieniem całej ludności powiatu słonimskiego wygłosił piękne przemówienie prezes obywatelskiego komitetu przyjęcia Michalski. Z kolei starosta przedstawił Panu Prezydentowi zebranych przedstawicieli wszystkich narodowości, wyznani i stanów.

W Albertynie i Żywicach

Odjeżdżającego Pana Prezydenta zegnały tysiączne tłumy mieszkańców. Dalsza droga prowadziła przez Albertyn, majątek hrabiów Pułaskich gdzie Pan Prezydent zwiędził nowoczesne urządzenie jednej z większych w Polsce papierni, poczem udał się do historycznych Żywic, gdzie zwiędził państwową średnią szkołę rolniczą. Przy wjeździe do Żywic zgotowano Panu Prezydentowi uroczyste przyjęcie.

Podczas wizytacji wyjaśnien udział dyrektor szkoły Kostro oraz prezes rady opiekuńczej. Po drodze do Hrudopola, gdzie Pan Prezydent wraz z towarzyszącymi mu osobami przyjmowany był przez właścicieli majątku państwa Jundziłłów, Pan Prezydent zatrzymał się we wsi Szeulenwice, gdzie chwilę poświęcił zwiedzeniu wzorowego gospodarstwa małorolnego go Józefa Morozia. Pan Prezydent wyraził się z uznaniem o gospodarce Morozia i wręczył mu dar w kwocie 200 zł. W dalszej drodze do Baranowicz można było zauważyć sze-

reg wzruszających momentów, kiedy różnorodna i różn. yznaniowa ludność ziemi nowogródzkiej składała częstokroć w niewyszukany sposób tysiączne dowody swego przywiązania do wspólnej ojczyzny. Przed domami osiedli, przez które przejeżdżał Pan Prezydent, ustawione były stoły, przykryte wzorzystymi samodzielnymi, na których leżały chleb i sól na powitanie Dostojnego Gościa. W Nowotopolni Pan Prezydent dokonał otwarcia specjalnie urządzonej wystawy hodowlano-rolniczej, poczem zwiędził wystawę, wyrażając żywe uznanie dla dotychczas osiągniętych rezultatów na polu uprawy roli i hodowli. Pragnąc przyjąć z pomocą mieszkańcom Nowotopolni, złożonych przeważnie z kolonistów cywilnych, pochodzących z różnych części kraju, Pan Prezydent wyasygnował 2 tys. zł.

W Baranowiczach

O godzinie 5-ej orszak Pana Prezydenta stanął u bramy triumfalnej, wiodącej do Baranowicz. Przybycie Prezydenta oznajmiło 21 strażów armatnich. Powitany hymnem narodowym Pan Prezydent przeszedł przed frontem kompanii honorowej 78 p.p., poczem zbliżył się do oczekujących go przedstawicieli władz ze starostą Emerykiem na czele, reprezentantów duchowieństwa wszystkich wyznań, organizacji, związków i stowarzyszeń imieniem ludności przemawiał, wręczając Panu Prezydentowi chleb i sól, burmistrz miasta Mackiewicz. Po powitaniach Pan Prezydent wsiadł w towarzyszące woj. Bezcukowica do powozu, zaprzężonego w cztery konie w honorowej eskorcie 26 p. ułanów przybył do mieszkania dowodcy brygady kawalerii płk. Skotnickiego. Wzdłuż ulicy ustawione były szpalery oddziałów wojskowych miejscowego garnizonu, młodzież szkolna i związki ze sztandarami. Całe miasto przybrało niezwykle odświętny wygląd. Po krótkim odpoczynku Pan Prezydent udał się do gmachu starostwa, gdzie przyjął hołd od miejscowej ludności, poczem wizytował szkołę handlową Polskiej Macierzy Szkolnej, gdzie rozwój szkolnictwa i oświaty na ziemi nowogródzkiej zobrazował inż. Zubelewicz. Następnie Pan Prezydent odwiedził świetlicę kolejarzy „Ognisko”. W wieczorem Pan Prezydent wziął udział w bankiecie, wydanym na jego cześć w salonych strażnicy ogniowej. Po bankiecie odbył się raut, urządzony przez Rodzinę Wojskową oraz Zw. Ziemiaków i Gospodyn Wjejskich, który zaszczcił swą obecnością wraz z towarzyszącymi mu osobami Raut, który zgromadził licznych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa przelęgnał się daleko poza północ.

Wilki gnębią ludność pow. dziśnińskiego

W ubiegłym tygodniu pojawiło się na terenie pow. dziśnińskiego znów kilka stad wilków. Wilki zjadły trzy konie. Urządzono obławę podczas której zabito 8 wilków. Stado wilków dostało się za pomocą podkopu do trzody chlewniej Józefa Wieremienia w kolonii Nowe-Turki, km parafianowskiej gdzie pożarły 4 owce, zjadły 20 owiec i pokaleczyły 15 sztuk. (y)

GRÓDEK, POW. MOŁODECZAŃSKI

— Poswiecenie kościoła. Niezwykłej, a podniosłej uroczystości byliśmy świadkami dn. 29 z. m. my mieszkańcy Gródka Mołodeczańskiego i okolic. W dniu tym J. E. ks. metropolita Jalbrykowski w asystencji liczego duchowieństwa dokonał poświęcenia nowego kościoła. Nicwielkie to miasteczko (około 1700 m.), znajdujące się obecnie pod samą granicą Rzeczypospolitej, oddawna już robiło starania wraz z sąsiednim obywatelstwem o wzniesienie świątyni Pańskiej, gdyż kościoły w okolicy są rozrzucone na dość wielkiej przestrzeni i odczuwano dość silnie potrzebę kościoła w Gródku, jednak różnego rodzaju przeszkody po kilka razy nie dawały temu zamiarowi stać się czynem. Dopiero w roku zeszłym, dzięki inicjatywie ks. biskupa Jalbrykowskiego, powziętej w czasie wizytacji naszych stron przed 2 laty oraz energji proboszcza sąsiedniej parafii ks. Kozłowskiego a także ofiarności miejscowego ziemianstwa, które opodatkowało się na ten cel, udało się nareszcie plan urzeczywistnić.

Kościółek drewniany, nieduży, ale robi dość estetyczne wrażenie. Można powiedzieć że został zbudowany w rekordowym (jak na miejscowe warunki) tempie, bo w ciągu roku. Z osób, które przyczyniły się do tego

zbożnego dzieła należy wymienić w pierwszym rzędzie hr. Benedykta Jana Tyszkiewicza, który ofiarował 14 hekt. ziemi, las na budowę, oraz obywateli miasta Gródka p. p. Ambrożygo i Jakubowskiego, który bezinteresowną pracą przyczynił się do przedkier. urzeczywistnienia tego przedsięwzięcia. Również zarząd gminy gródeckiej, choć w większej części prawosławny bardzo współdziałał w tem.

Zjazd przy tej uroczystości był bardzo liczny i to nietylko katolicka, lecz i prawosławna ludność zjechała się i z dalszych stron, bo starzy ludzie nie pamiętają podobnej uroczystości w okolicy. Powstanie nowego kościoła w tych stronach jest rzeczą bardzo ważną, bo miejscowa ludność prawosławna pochodząca z unitów oraz często z t. zw. małżeństw mieszanych, chętniej przyjmowałyby katolicyzm gdyby było więcej kościołów. Nieraz się słyszy z ust prawosławnych „przyjlibym „polską wiarę”, ale tak daleko do kościoła”.

Zanim plebanja nie będzie wykończona będzie dojeżdżał wymieniony ks. Kozłowski z Chotcha (o 10 km.), ale na przyszły już rok mamy nadzieję mieć stałego proboszcza, którym ma zostać według obietnicy ks. metropolity tenże ks. Kozłowski. W. K.

Inicjatywa pułk. Sławka

WARSZAWA, 20.9. (Tel. wł. „Słowa“). Prezes klubu parlamentarnego B. B. W. R. poseł Walery Sławek wystosował dziś do prezesów klubów sejmowych pismo treści następującej:

Na wniosek klubu B. B. W. R. Sejm uchwałił dn. 23-go stycznia r. b. uznać potrzebę rewizji konstytucji. Stosując się do tej uchwały klub B. B. W. R. wniosł do łaski marszałkowskiej konkretny projekt zmian. Oprócz tego wpłynął do Sejmu projekt trzech stronnictw lewicowych do Komisji konstytucyjnej uwagi Stronnictwa Narodowego. Z kolei rzeczy projekty te przejdą pod obrady zbliżającej się Sesji Sejmu.

Wobec ważności zagadnienia i ogromnego materiału w imieniu klubu proponuję odbycie wspólnej narady przedstawicieli klubów poselskich nad tym przedmiotem. Proponuję odbycie tej narady pomiędzy 23-30 września r. b. I proszę o łaskawą odpowiedź czy klub JWpanów zechce wziąć w niej udział.

(—) Walery Sławek.

List powyższy pułk. Sławek wysłał po odbyciu narady z Marszałkiem Piłsudskim i premierem Świątalskim.

X Zgromadzenie Ligi Narodów

Debata nad rezolucją lorda Cecilia

wniosek min. Sokala

GENEWA, 20.9. Pat. Na trzeciej komisji trwała w dalszym ciągu debata nad rezolucją lorda Cecilia co do dalszych prac w dziedzinie rozbrojenia. Dziś przemawiał między innymi delegat Polski min. Sokal, który podkreślił, że treścią komisja nie jest Instytucja apelacyjną w stosunku do komisji przygotowawczej, że nie może jej dawać instrukcji, tem bardziej, że szósta sesja przygotowawczej komisji przerwała pracę i raportu nie złożyła, nie należy przeto unieważniać szeregu z trudem podjętych wyników. W zakończeniu min. Sokal proponuje, aby przewodniczący opracował tekst rezolucji dla Zgromadzenia, w którym ograniczyłby się do odzwierciedlenia poglądów, wypowiedzianych w debacie trzeciej komisji, nie dodając do tego żadnych sugestji, ani instrukcji. Następnie przemawiali delegat duński, kanadyjski i inni. Delegat Szwecji Lange wyraził pogląd, że trzeba zadowolnić się skromnym pierwszym etapem osiągniętych prac w dziedzinie ograniczenia zbrojeń, że jednakże nie należy się wyrażać sugestyj co do dalszych etapów. Następnie delegat Szwecji wyraził przypuszczenie, że jeżeli w ciągu dziesięciu lat system zbrojenia nie ulegnie redukcji, to wojna jest nieunikniona. Dalszy ciąg dyskusji jutro. Dyskusja zakończy się prawdopodobnie przyjęciem rezolucji.

Walka o zasadę ograniczenia fabrykacji narkotyków

GENEWA, 20. 9. PAT. Komisja zagadnień społecznych i humanitarnych Zgromadzenia Ligi Narodów przyjęła sprawozdanie o zwalczaniu użytku opium.

Delegat jugosławiński Folicz, który wyznaczony został na sprawozdawcę, oświadczył, że jest rzeczą ważną, aby zasada ograniczenia fabrykacji narkotyków zabezpieczona została w drodze zawarcia międzynarodowej konwencji.

Międzynarodowa konferencja, która ma się zebrać w roku przyszłym, obejmować będzie przedstawicieli krajów produkujących i konsumujących

Sprawa redukcji zbrojeń morskich

Zgodny pogląd ekspertów francuskich, japońskich i włoskich

PARYŻ, 20.9. Pat. „Petit Parisien” pisze: Ekspert francuscy, japońscy i włoscy są najzupełniej zgodni co do tego, iż sprawa redukcji zbrojeń morskich może być ostatecznie załatwiona jedynie w drodze porozumienia, osiągniętego na komisji przygotowawczej i na ogólnej konferencji rozbrojenia.

Rumuńska rada ministrów

zatwierdziła układ gospodarczy z Polską

BUKARESZT, 20.9. Pat. Rada ministrów zatwierdziła układ gospodarczy z Polską. Z okazji zatwierdzenia układu i wyjazdu do Warszawy nowomianowanego posła Creteanu odbyło się tu wczoraj śniadanie, wydane przez polskiego chargé d'affaires p. Kobylńskiego.

Śmiały napad rabunkowy na kasjerów kopalniowych

BERLIN, 18.9. Pat. Dzienniki poranne donoszą, że wczoraj przed południem w Ziclu dokonano napadu na trzech kasjerów jednego z towarzystw kopalniowych. Kasjerzy ci wraz z dwoma robotnikami transportowali na dwukłowym wózku wrek, zawierający 86 tys. marek. Nagle przystąpiło dwóch uzbrojonych w rewolwery ludzi, którzy odebrali im wszystkie pieniądze i zbiegli samochodem.

ŻYTO DAŃKOWSKIE

zaaklimatyzowane w warunkach klimatycznych Wileńszczyzny
Czystość 99,90 proc. Siła kłębowa 92. Waga hektarska 123 5
Poleca do siewu Eugenjusz Chałchowski,
pocztą i majątek, Choźów k/Mołodeczna
Wysilka niezwołoczna w opłombowanych workach.
Cena 34 zł. za 100 kg. Loco wagon st. Mołodeczno
Przy większym zamówieniu udzielam kredytu

Lekcyj muzyki historia, teoria i estetyka
udziela MICHAŁ JÓZEFOWICZ
prof. Konserwatorium.
Informacje od 11-ej — i
i od 4 — 5 po poł. S-to Jakóbska 6—1.

W sprawie niektórych nagrobków profesorskich w Wilnie

Prześlawną Wszechnica Batorowa, przygotowująca się obecnie do uroczystego obchodu 350-lecia rocznicy od daty założenia tej uczelni, zczasowa pomyślała przedewszystkiem o złożeniu hołdu pośmiertnego, pamięci zmarłych swych profesorów, czego oto najwznioślejszym wyrazem jest obecne sprowadzenie zwłok Jaochima Lelewela do Wilna.

Oczywiście, a było to jeszcze w maju r. b. zwrócono baczną uwagę na 6 cmentarzy wileńskich, na których spoczywają zwłoki wielu profesorów wileńskich, którzy pogrzebani zostali przeważnie na Rosie i Bernardyńskim Campo Santo w epoce lat 1807—1926.

Jakoż rektor i senat akademicki utworzył wówczas komisję złożoną ze St. Kościakowskiego, F. Ruszczyca i L. Uziębły, rzeczoznawców, która ułożyła tymczasowy wykaz grobów profesorskich wileńskich, jakowe w przyszłości, możliwie najbłyszczą upatrzone zostały do należytego uporządkowania.

Brak środków, a będą takowe bardzo znaczne, oczywiście stanie na przeszkodzie do gruntownego odrestaurowania nagrobków. Stąd, zwłaszcza w obecnym czasie, gdy dokonywane są przygotowania do wielkiego zjazdu lekarzy i przyrodników, zajęto się najgorliwiej obzeraniem i jakimś takim uporządkowaniem miejsc, gdzie się wznoszą na cmentarzach, przedewszystkiem groby profesorów medycyny i nauk przyrodniczych.

Tak np. prof. St. Trzebiński zburzył cmentarz Rosa, prof. Michejda cmentarz ewangelicki, prof. Ign. Abramowicz, cmentarz św. Stefana i t. d. Oczywiście i inne wydziały uniwersytetu, tak samo szczerze się zakrzyżnęły doprowadzeniem do faktu miejsc wiecznego spoczynku byłych profesorów.

W ostatnich latach dokonano, staniem kilku nielicznych jednostek, powierzonego odnowienia nagrobków prof. Stan. Bonif. Jundziłła, prof. Ignacego Jakowickiego i innych, którzy spoczęli na cmentarzu po Bernardyńskim.

Z pośród pomników lekarzy, tam że pochowanych, domagają się odnowienia piękny grobowiec prof. chirurga K. Porejanki, oraz nagrobek onkologa, znakomitego anatoma, prof. Adama Bilkiewicza (oba nagrobki położone są w pobliżu wielkiego grobowca, prof. L. Borowskiego).

Co do Rosy, to przedewszystkiem upatrzone został przez wydział teologiczny uniwersytetu do uratowania w

grunтовой rekonstrukcji nagrobek ks. prof. Platona Sosnowskiego, zaś przez wydział humanistyczny, ładny pomnik prof. Stanisława Hryniewicza, (który wykształcił w literaturze łacińskiej J. Słowackiego). Pomnik ten wymaga powierzonego odnowienia, a przytem uzupełnienia go urną dekoracyjną, która przez czas została straconą, i zniszczoną.

O innych cmentarzach i nagrobkach podamy później. Zwrócimy tylko jeszcze uwagę administracji cmentarza po Bernardyńskiego na stan nagrobków, znajdujących się w zawiadywaniu rzeczonoj administracji, jako umieszczonych na samej kaplicy cmentarnej. Właśnie wśród tych płyt pamiątkowych znajduje się i droga zarówno dla uczonego kapłana polskiego, jak i dla każdego profesora płyta, poświęcona pamięci pralata Marieta Herburta.

Mieści się ona w wielkiej kaplicy cmentarnej, która aczkolwiek jest utrzymana przyzwoicie, razi jednak w pewnym szczególe od samego jej frontu. Mianowicie cośnieszczęśliwie do życia tablice nagrobne wmurowane po obu stronach wejścia do sklepienych podziemi, akurat pod samym ganikiem rzeczonoj kaplicy. Prawie wszystkie kamienne tablice fatalnie razią swym nieestetycznym wyglądem, ile, że podczas ostatniej restauracji ścian tego budynku grubo poplamiono je wapnem. Kiedyż nareszcie oczyszczone one zostaną, a stąd i ujawnienie ciekawych rzeźb i napisów.

Przecież jedna z tych tablic poświęcona została nie byle komu, jen nie postolitemu kapłanowi wileńskiemu, jenemu z uczęszczył teologów i paleografów polskich, tyle poważanemu członkowi Kapituły wileńskiej, prafatowi Mamertowi z Fulszyna Herburta. Zmarł on 18-V 1873 r. w wieku lat 86. Była to nader charakterystyczna, jście typowa postać wileńska, o której dotąd krąży po Wilnie przedźnane anegdoty. Niektóre z nich podał A. H. Kirkor w swych „Wspomnieniach Wileńskich”, drukowanych w „Kraju”. Znakomitą zasługą Herburta było przepisanie i skomentowanie akt Kapituły wileńskiej z ogromnego okresu, z 1502—1800 r., zawartych w 7 tomach jego manuskryptów.

Herburt w 1824 r. czasowo wykładał w Uniwersytecie wileńskim religję (zapewne w zastępstwie prof. Ignacego Borowskiego) tego B., u którego się kształcił Juliusz Słowacki, a który spoczywa na cmentarzu Rosa.

Sulimczyk.

19 ta POLSKA PAŃSTWOWA LOTERIA KLASOWA.

11-ty dzień ciągnięcia.

- 50000 zł. wygrał Nr. 131290.
- 15000 zł. wygrały Nr. 70216 135096.
- 10000 zł. wygrał Nr. 135680
- 5000 zł. wygrały Nr. 12789 105515
- 157622 182792.
- 3000 zł. wygrały Nr. 62605 120076
- 134312.
- 2000 zł. wygrały Nr. 9283 21430 24184
- 57654 133590 152204 155286 183277.
- 1000 zł. wygrały Nr. 18879 26357 31692
- 34644 35032 38149 39641 57436 63870 64389
- 79764 80432 93251 97830 103590 119077
- 125863 127895 135676 141046 155274 156554
- 158393 160770 169396.

- Po 600 zł. wygrały Nr.: 13002 13247
- 24828 29611 31588 33147 41335 42805 44142
- 46343 47109 52916 62817 72001 72594 92601
- 106286 106480 110457 113523 116484 125014
- 126451 127876 132980 142417 142767 145189
- 161191 162174 163859 168391 172148 173635
- 176228 176684 177069 178249 178938.

- Po 500 zł. wygrały Nr.: 1945 3216 3329
- 7260 8960 9809 9895 11116 12640 13326
- 15215 15280 16153 17683 19855 22966 23143
- 23534 23880 24123 25155 26991 27155 31548
- 32194 33179 33680 34229 36522 40881 42022
- 43145 43160 43465 45021 47039 47258 49123
- 49574 49675 52088 54447 55138 56668 57357
- 58008 58274 65145 67132 68835 69598 69921
- 70851 71679 74412 75366 75415 75972 76150
- 77110 77251 78033 78339 78384 80196 81180
- 81914 83713 85334 85414 87521 87654 88176
- 88615 88890 91793 92912 95078 95980 96742
- 105887 105942 112674 112960 113531 116029
- 11727 119357 119795 122131 122239 124138
- 124628 12631 126660 126611 127055 129510
- 129903 130696 130843 132742 132934 133069
- 133676 133900 134102 135281 135730 137785
- 137807 138030 139254 140100 141156 141749
- 142121 142906 144429 144866 145062 146748
- 146437 147298 148629 150129 150628 151023
- 151177 151648 152442 155241 156041 157876
- 158649 159304 161507 165173 166201 167551
- 169530 173239 178179 182225 182574.

Grand Hotel w Warszawie, Chmielna 7-9, przy N. Świecie. Tel. 7-96, 406-33 i 336 30.
75 pokoi z nowoczesnym komfortem urządzonych od zł. 5,50 na dobę wraz z nośnią, bielizną i oświetleniem.

Oprawy ksiązek, albumy
RAMY DO OBRAZÓW
WYKONYWA 028E-0
Wł. Strzedziński
Wilno, Zamkowa 12. Tel. 13-13.

KAWA! stale świeżo-palona z palarni Jana Arnolda w Warszawie, co 3-ci dzień świeży transport. Od zł. 7 80 za kg.
poleca D.-H. ST. BANEL i S-ka
Wilno, Mickiewicza 23. Telefon 8-49.
Zamówienia od 1 kg. Wysyłamy pocztą. 5Ł6E-1

Odpowiedni nożyk jest najważniejszą rzeczą przy goleniu — nożyki Gillette są wykonane z najlepszej stali angielskiej. Miej zawsze zapas nożyków Gillette.



Z Bożej łaski

Nie o królewskiej władzy chcę pisać — znużyły wszystkich sprawy poważne, sprawy bytu Polski dotyczące... Wolimy w nie nie zaglądać — może dlatego, że to humor psuje. Więc nie wspomnę o nich; będę pisał — o talencie.

Talent! Jak wiele jest talentów, które wędzną z braku środków, poprostu. Nie mówię już o tem, że w każdym pastuszku, który kij struga, siedzi może — kto wie? — drugi Stoszew? Ileż zdeklarowanych, ujawnionych talentów zmarniało dlatego tylko, że był mus tworzyć na łokieć, pisać codziennie dla wierszowego, dla chleba. Przed oczy staje Kaz. Laskowski. Napewno dalej by zaszedł gdyby nie potrzebował pisać dzień w dzień z konieczności

ści, gdyby miał środki, gdyby miał swobodę „Hej gdyby tak cztery siwe”... I pewnie nie jeden piękny, głęboki ton w wierszach Edwarda Słoińskiego zawdzięczamy tej niezależności, jaką mu dawał jego fach — fach bardzo, bardzo prozaiczny.

Ale są inne talenty, które może gorszy jeszcze los spotkał, zanikły, zginięły, zamilkły — z braku bodźca do pracy; utnęły, ugrzęzły w tustym dobrobycie — zalało je złoto. Wszak niewątpliwie talent malarcki miał Ignacy Karol hrabia Korwin Milewski... I tych talentów najbardziej może szkoda.

Zwykle jednak niezależność, jaką daje bogactwo, lub solidny, rentowny fach, umożliwia rozwój talentu. Podnosi go czasem tak wysoko, że staje się on niepopularny, niedostępnym dla mas. Długie, spokojne opracowywanie,

szlifowanie, gładzenie — daje klejnoty nieliczne, i to najcenniejsze takie, które nie wielu wielbicielej mają. Hej! tak czekał Norwid na Cywińskiego! Czy przypominamy sobie szeroka opinia polska o Konstantym Górskim i o cudownym jakby w brylancie rzeźbionym, jednym, jedynym tomiku jego wierszy?

Do liczby poetów mało rozumianych, do poetów nie popularnych, do tych, którzy mówią rzadko i cicho — należy Henryk Skirmunt. Dwa tomiki wierszy, z których ostatni wydany w 1912 roku — potem kilka nowel; — to wszystko, jeżeli się nie myli; bo mogło gdzieś jeszcze coś wyjść; o czym nie wiem. Bo i skąd wiedzieć, kiedy nie było to zapowiadane zgóry przez czerwoniaki, ani rozreklamowane w „Wiadomościach Literackich”.

co pisze, jest tak obmyślane, tak przetyte, tak wyczelowane, wyrzeźbione do ostatniego szczegółu wygładzone i wyszlifowane, że przypomina klasyczny wzory. U sonnet sans défaut vaut seul, un long poeme. A sonety Skirmunta są rzeczywiście bez skazy, a są między nimi takie, że które oddać można nie jeden w dwunastu pieśniach poeant, nie jeden tyśiąc kulawych oktaf.

I wiem, że harcie mej dajesz dźwięk złoty Daleś mi skrajnych poządek poznanie I wszystkie walki i wszystkie tęsknoty.

Na twarz przed Tobą upadając, Panie Błagam Cię; nie daj mi walczyć daremnie Wywij mi z duszy szczęśliwe pożądanie.

I wypełń pychę, która mieszka wie mnie.

I chciałoby się jeszcze cytować, cytować te ustępy, w których brzmi mocna nuta miłości Polski, rodzimego Polesia, gdzie czuć głębokie zrozumienie dla całej kultury łacińskiej, gdzie dzwo nią hymny kościelne. Zacytowałoby się wszystko — ze szkodą praw autorskich. Więc urwyam. Nie mam innej ambicji, jak obudzić w jednym lub dwu czytelnikach ochotę do zapoznania się z tem, co napisał Henryk Skirmunt — talent z Bożej łaski.

X. W. M.

KURJER GOSPODARZY ZIEM WSCHODNICH

Przed XIII Zjazdem Lekarzy i Przyrodników.

(Wywiad z prof. dr. Kornel Michejda).

Na srebrnym ekranie

„MOTYL WIELKOMIEJSKI” w Heljosie.

Sytuacja rolników w pow. Brastawskim

(Według memorjału Kresowego Związku Ziemi powiatu Brastawskiego).

Katastrofalna klęska nieurodzaju, która dotknęła powiat Brastawski w 1928 roku, nie tylko nie została zażegnana, lecz ogromnie pogłębiła skutkiem tegorocznego posuchy, dlatego też obecny ekonomiczny stan rolnictwa przedstawia się bardziej katastroficznie, aniżeli w roku ubiegłym, a to z następujących powodów:

1) Rolnictwo w powiecie Brastawskim w czasie wojny światowej oraz w czasie inwazji bolszewickiej — zostało doszczętnie zrujnowane, zabudowania gospodarcze częściowo zostały spalane, a częściowo zrujnowane z ziemią podczas długotrwałych walk politycznych, lasy w 50 proc. wycięte, inwentarze żywe i martwe całkowicie stracone, grunty uprawne kompletnie wyjałowione, ponieważ około 5 lat leżały odłogami, skutkiem czego znaczna ich część porośla brzezina i innymi krzakami, a w końcu całe przestrzenie najlepszych gruntów zostały podczas tych wojen porute opokami i zasiekami drutów kolczastych.

2) Ogromnie niekorzystne warunki klimatyczne stwarzają bardzo ciężkie warunki dla rolnictwa w powiecie Brastawskim, ponieważ okres wegetacji roślinnej trwa tu zaledwie 4 do 4 i pół miesiący, gdy tymczasem w innych dzielnicach Polski okres dochodzi do 7 miesięcy. Z tego też względu obecny powiat Brastawski, który za czasów zaborczych był składową częścią powiatu Nowoaleksandrowskiego, uważany był za samoniewystarczający i był corocznie dożywiany, czego dowodem pozostały w różnych punktach rządowe spichrze wybudowane przez rząd zaborczy dla przechowywania zapasów zbożowych dla dożywiania ludności powiatu.

3) Stale i rokrocznie od 1922 roku powtarzające się klęski nieurodzaju, a w szczególności kompletna klęska nieurodzaju w 1928 roku i klęska spowodowana tegoroczną posuchą — ostatecznie zrujnowały rolnictwo powiatu Brastawskiego, z w szczególności średnią i większą własność, która, ze zrozumiałych powodów, została najwięcej uszkodzona w czasie wojny światowej.

Z powyższego wynika, w jakich warunkach znajdowała się i znajduje średnia i większa własność rolna.

W pierwszych latach po powstaniu Państwa Polskiego, gdy właściciele ziemscy powrócili do swych kompletnie zniszczonych i zrujnowanych wsiarzędziach rolnych — zmuszeni byli, wobec kompletnego braku funduszy na rozpoczęcie gospodarstw, albo: 1) oddać ziemię w dzierżawę sąsiadującym wsiom, ponieważ większych dzierżawców nie było i nie ma, 2) oddać ziemię w zapaszkę, lub też 3) pozostać bez gruntów odłogami, bowiem innego wyjścia nie było, dlatego też wszystkie wyżej wymienione sposoby doprowadziły do kompletnego wyjałowienia gruntów.

Następnie kompletny brak gotówki nie mówiąc już o rolniczej na rozpoczęcie gospodarstw, ale nawet i na przeżycie, spowodował, że właściciele ziemscy zmuszeni byli częściowo parcelować swe majątki i sprzedawać lasy głównie dla zapłacenia bieżących rat podatkowych, oraz dla stopniowego zaprowadzania inwentarzy żywych i martwych, jak również na odbudowę budynków gospodarczych.

Masowa parcelacja, oraz wyprzedaż resztek lasów, spowodowała, że obecnie średnia i większa własność już wyprzedała około 50 proc. ziemi uprawnej i łąk, tak, że obecnie stan posiadania średniej i większej własności procentowo ogromnie się zmniejszył i dalsza parcelacja oznaczałaby zupełną likwidację średniej i większej własności na najdłuższych krawcach Rzeczypospolitej, a co zatem idzie i likwidację polskości.

Pomimo wszelkich wysiłków rolnictwo w powiecie Brastawskim do tej pory nie może powstać na nogi i nie daje żadnego dochodu ponieważ stałe temu na przeszkodzie brak kapitałów i prototypów na zakup odpowiedniej ilości inwentarza, (obecnie średnia i większa własność posiada od 15 do 55 proc. odpowiedniego inwentarza), a w tem inwentarza dochodowego nie wyżej 20 proc., biorąc pod uwagę jego jakość, na zakup pasz treściwych, ulepszonych nasion, nawozów sztucznych, oraz na zapłacenie danin i świadczeń publicznych, co powoduje, że wszyscy są zmuszeni do zaciągania wszelkiego rodzaju pożyczek wekslowych, które lubo nie przewyższają 10 proc. wartości majątków, jednak wskutek krótkoterminowości są bardzo uciążliwe i poprostu rujnują średnią i większą własność.

Nadmiar wszystkiego ciągle nieterodzące w ostatnich latach, a w szczególności katastrofalny rok klęskowy w 1928 roku całkowicie poderwały egzystencję średniej i większej własności, a przecież bieżący 1929 rok jest również dla naszego powiatu rokiem klęskowym, a to ze względu na niebywałą posuchę. Według urzędowych da-

nych, stwierdzonych przez Sejmik brastawski zbiory tegoroczne wynoszą:

| | |
|------------|----------------------------|
| żyta | 85 proc. normalnego zbioru |
| pszenicy | 70 „ „ „ „ |
| owsa | 50 „ „ „ „ |
| jęczmienia | 30 „ „ „ „ |
| grochu | 60 „ „ „ „ |
| wyki | 30 „ „ „ „ |
| kartofli | 50 „ „ „ „ |
| siana | 30 „ „ „ „ |
| konieczyny | 30 „ „ „ „ |

Musimy dodać, że takie wyjątkowo ciężkie położenie rolnictwa w naszym powiecie spowodowane zostało nie tylko niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi, — bowiem gospodarstwa stojące na wysokim stopniu kultury rolnej mniej stają się zależnymi od warunków atmosferycznych. Nasze obecne wyjątkowo ciężkie położenie powstało na skutek tego, że warsztaty rolne dopiero zaczynają powoli podnosić się z ruiny powojennej, a jednocześnie nie wspomnieliśmy zostały obłożone różnymi świadczeniami publicznymi, które mo-

głyby mieć miejsce po doprowadzeniu naszych gospodarstw do odpowiedniej kultury rolnej, co mogłoby nastąpić tylko wtedy, gdyby: 1) uzyskać niezbędny kapitał długoterminowy niskoprocentowy na: a) zakup odpowiedniej ilości inwentarza jak żywego, tak też i martwego, oraz b) na przeprowadzenie niezbędnych melioracji i 2) uzyskać kapitał obrotowy na prowadzenie gospodarstw.

Uzyskanie odpowiednich kredytów na przeprowadzenie niezbędnych melioracji w naszym powiecie, miałyby niezmiernie doniosłe znaczenie, ponieważ w całym świecie niema ani jednego pola lub łąki zdrenowanej, wszystkie bowiem nieliczne przedwojenne melioracje przepadły, wobec niemożności podtrzymywania takich podczas wojny.

Pozatem niezbędne jest uruchomienie przemysłu rolno jak na przykład gorzelni, które funkcjonowały prawie w każdym większym majątku przed wojną światową i do których całe okolicę dostarczały kartofle, a obecnie zaś niema ani jednej gorzelni.

trzymające własne i reżenie obowiązane są posiadać urzędzenia do sprzedaży mięsa mniej wartościowego (taniej janki). Ceny mięsa, uznanego za mniej wartościowe, określa lekarz weterynaryj i otrzymane za sprzedaży są, za potrąceniem kosztów sprzedaży, oddaje się właścicielowi.

Do czasu zbudowania nowej reżni miejskiej i urzędzenia przy niej stacji kontroli dla mięsa przyzwożowego, sekcja reżni i rynek Magistratu zamierzają urządzić tanią jankę przy miejskiej stacji kontroli mięsa przy ul. Ponańskiej Nr. 1, dokąd byłoby przywożone mięso, przeznaczone do sprzedaży w tanej jance, i z reżni miejskiej.

Powwyższy projekt uruchomienia tanej janki został zaakceptowany na wczorajszym posiedzeniu Magistratu i będzie przedłożony do zatwierdzenia radzie miejskiej.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

SPOSTRZEŻENIE METEOROLOGICZNE Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 20 IX 1929 r.

| | |
|-----------------------|-----------|
| Ciśnienie średnie w m | 757 |
| Temperatura średnia | 15.0°C |
| Opad za dobę w mm. | 0.01 |
| Wiatr przeważający | Północny. |

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

KRONIKA

Wschód s. g. 5 m. 03

Zach. s. g. 17 m. 23

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Poczynając od środy obradować będzie w Wilnie XIII Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich. Obrady Zjazdu zaszczytowane obecnością Pana Prezydenta Mościckiego potwają pięć dni i zgromadzą elitę polskiego świata naukowego.

Przygotowania do godnego przyjęcia dostojnych gości prowadzone są oddawna i niewątpliwie Wilno, zaszczytowane wyborem, należyście wywiązuje się z tego zadania.

O celach, znaczeniu i historii poprzednich zjazdów informował nas ciekawie prof. Kornel Michejda, biorący gorący udział w akcji przygotowawczej.

Obecny zjazd, trzydziesty z rzędu odbędzie się w 50-tą rocznicę pierwszego, odbytego w 1869 roku w Krakowie z inicjatywą Adriana Baranckiego. Ideą przewodnią wówczas, w okresie powojennym było spojenie rodaków rozszarpanych przez trzech zaborców i obojętne do nich w stosunku do sprawy państwa i do których całe okolicę dostarczały kartofle, a obecnie zaś niema ani jednej gorzelni.

Obduwały się one kolejno w Krakowie i Lwowie, a jeden raz, w roku 1884, dzięki pomyślniej koniunkturze politycznej w Poznaniu. Po dwunastu latach usiłowało znów zorganizować Zjazd w Poznaniu lecz w ostatniej chwili władze cofnęły zezwolenie.

Przed wojną ostatni raz obradował Zjazd w 1911 r., a do wojny w 1925, już w Warszawie Obecny Zjazd będzie drugim z kolei na terenie odrodzonej Polski.

Zaszczycony on zostanie obecnością Pana Prezydenta Mościckiego, który weźmie żywy udział w pracach Zjazdu będącym obecnie na dwóch posiedzeniach plenarnych oraz na wieczorze zapoznawczym.

Jakie są główne cele i znaczenia zjazdu, zapytujemy.

(c) Latarnie przed posterunkami P.P. W celu umożliwienia przejeżdżającym szybkiego zorientowania się gdzie się mieści posterunek policji komendanci tych posterunków otrzymali polecenie wywieśzenia przed lokalamy urzędów lamp które muszą się palić całą noc. Zarządzenie to jest na czasie jeśli zwyczaj zbliżający się długie noce które na prowincji są szczególnie niebezpieczne a drogowożak do posterunku umożliwi w razie potrzeby natychmiastowe tam zwrocenie się.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

Ważni: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz. Maximum za dobę + 21°C. Minimum za dobę + 2°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

SPORT

MISTRZ PIŁKARSKI OKRĘGU LUBELSKIEGO W WILNIE.

Po dłuższej przerwie spowodowanej wyłonieniem mistrza okręgu, co siłą rzeczy obniża do minimum zainteresowanie się publiczności meczami drużyn walczących o miejsce w tabeli, będziemy mieli możliwość dziś i jutro obserwować grę mistrza okręgu lwowskiego 9 pac. z Siedlec w walce: w sobotę z 1 ppłej, i w niedzielę z Makabi. Będą to niezawodnie ciekawe spotkania gdyż drużyny nasze zechcą zrewanżować się za porażkę naszego mistrza — Ogniska.

WYNIKI ZAWODÓW POLICJI WILEŃSKIEJ NA OGÓLNOKRAJOWYCH ZAWODACH POLICJI.

Ostatnio odbyły się w Katowicach ogólnokrajowe zawody sportowe policji. Wzięła w nich udział drużyna woj. wileńskiego, a niżej podane wyniki świadczą wymownie, że kwestia sportu znalazła u nas należyte zrozumienie.

Nie mówiąc już o szeregu pierwszych i drugich miejsc zajętych indywidualnie przez kilku uczestników w punktacji zespołowej we wszystkich konkurencjach, pierwsze miejsce zajęli przed: Parafjanowicz, post. Derecki i Ignatowicz — 1489 pkt. na 2250 możliwych.

W ogólnej punktacji indywidualnej we wszystkich konkurencjach pierwsze miejsce zajął post. Derecki, drugie przed: Parafjanowicz, czarte przed. Nowak.

Strzelcy policyjni woj. wileńskiego zdobyli: po raz drugi nagrodę Marszałka Państwa.

skiego, a po raz pierwszy nagrodę komendanta głównego p.p., wojewody śląskiego m. Katowic.

W zawodach marszowych, lekkoatletycznych i pływackich poszczególne zawodnicy wileńscy zajęli szereg pierwszych miejsc. Najlepiej bodaj wypadło strzelanie i pływanie.

Biblioteka A. G. SYRKINA, Wielka 14. Książki w jęz. polskim, rosyjskim, francuskim, angielskim i niemieckim. Wszystkie nowości.

HEMOROIDY HEMORIN

DRZE WKA-OWOCOWE poleca S. WILPI SZEWSKI WILNO SZWARCOWY 1. WIELKA 15.

A JEDNAK. najkorzystniej kupić na spłaty aparaty i sprzęt radiowy tylko w firmie „OGNIWO” Wilno, Ś-to Jańska 9.

Stajeczki Kibicobogotaj Kalendarz Oświatowy MAŁA MIĘSKA ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 18 do dnia 22 września 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film: Sportowiec z miłości. Komedia w 8-ciu aktach. W roli głównej najmlodszy wesołek świata BUSTER KEATON.

KINO-TEATR „HELIOS”

Dziś! Potężne arcydzieło reżyserji genialnego RYSZARDA EICHBERGA p. t. „MOTYL WIELKOAŁMIEJSKI”

KINO-TEATR „HOLLYWOOD” Mickiewiczza 22.

Dziś! Wstrząsający dramat w 10 akt. „ZAPOMNIANE TWARZE”

! JESZCZE TYLKO KRÓTKI CZAS! Największy w Polsce CYRK zoologiczny NA PLACU ŁUKISKIM.

Rejestr Handlowy

DO REJESTRU HANDLOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO WCIĄGNIĘTO NASTĘPUJĄCE WPISY:

- 10185. I. A. Firma: „Zusman Fruma”. Siedziba w Dokszycach, pow. Dziśnieńskiego. Przedmiot — sklep spożywczy - galanterijny. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Zusman Fruma zam. tamże. 1483 — VI.

OGŁOSZENIE Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 12-VII 1929 r. Nr. 382 wciągnięto następujący wpis — dodatkowy.

R. H. Sp. 382 II. Firma: „Spółdzielnice Stowarzyszenie Spożywców „Jedność” w lwju z odpowiedzialnością udziałami. Celem Stowarzyszenia jest wszechstronne zaspakajanie wspólnoty słow. naturalnych i kulturalnych potrzeb swoich członków i w działalności swej dążyć będzie do zorganizowania produkcji i wytworzenia w myśl interesów społeczeństwa (du oszczędności) czegóż spółdzielni organizuje i prowadzi wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmuje działalność społeczno kulturalną, w szczególności zaś: kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożywcze i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż je; uczestniczy w zmianach, p. j. wkłady oszczędnościowe do celów kulturalnych i wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej. W ramach wyjątkowych Wła. Zgromadzenie może z woli na sprzedaż towarów nie członkom. Zarząd ówczesny stanowią: Ignacy Rutkowski, Jan Gredrowicz, i Paweł Podolecki zam. w lwju. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni podpisują dwaj członkowie: zarządu pod stemplem firmowym. 1519 -VI

OGŁOSZENIE w dniu 29.V 29 r.

R. N. Sp. 1. 734. Firma: „Spółdzielnia Budowlano Mieszkalniowa Urzedników pocztowych w Wilnie z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba w Wilnie, przy ul. Bolewskiej 12-14. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni piociekrotna w stosunku do zadeklarowanego udziału. Celem spółdzielni jest materialne podniesienie swych członków drogą budowy domów własnych, dla osiągnięcia czego spółdzielnia trudni się nabywaniem gruntów, prowadzeniem wytworami materiałów budowlanych, zakupem wszelkich materiałów w zakres budownictwa wchodzących i dostarczaniem ich członkom spółdzielni oraz dokonywaniem całych budowli. Udział wynosi 50 złotych płatnych jednorazowo przy wstąpieniu lub ratami po 10 złotych miesięcznie. Na członków zarządu powołano zam. w Wilnie: na zarządzającego — Antoniego Skobieję przy ul. Bazylijskiej 7, na zastępcę Augustyna Zniszczyńskiego — przy ul. Filareckiej 16 i na sekretarza i skarbnika Stanisława Dowbora przy ul. Bolewskiej 12. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń „Słowo”. Rok obrachunkowy — kalendarzowy. Członków zarządu — 3; oświadczenie woli w imieniu spółdzielni podpisują pod stemplem firmowym zarządzający, oraz jego zastępcę lub sekretarz. Decyzje zarządu wymagają zatwierdzenia Rady Nadzorczej. Przepisy o likwidacji są zgodne z odpowiednimi przepisami ustawy o spółdzielniach z dnia 29 X 1920 r. 1413 — VI

Popierajcie L. O. P. P.

OSTEN SMOLL.

W pogoni za wiadmem

Ze spokojem i stanowczością wszadzono więźniów do samochodu więziennego. Złodzieje szli z brzęczącymi kajdanami na rękach, w myśli przeklinając swój los i wrogów. Czuli się jak muchy, które wpadły do sieci chwicowego pajaka, wiedzieli dobrze, że z objętej Prawa nie wydosłana się już tak przedko.

Dan przeczytał w porannej gazecie sprawozdanie, że zwycięstwa policji nad szajką „Srebrnej Strzały”, po drodze do laboratorium. Właśnie przyjechał z Bryton i koto dworca wsiadł do wagonu kolejki podziemnej.

Siedząc w kacie czytał z zacięciem gazetę. Był zadowolony i dumny ze swego dzieła. Minowolny uśmiech ukazał się na jego ustach, ręką sięgnął do kieszeni i wyjął notes. Na chwilę kolejka zatrzymała się na stacji, lecz zaraz ruszyła dalej, wioząc coraz to nowych pasażerów. Tłoczono się i popychano Dana, jeden z jadących stanął tuż nad nim i trzymając się za zwisającą z sufitu żelazną kółko, zatrzymał się, rozstawiając szeroko nogi. Potrącony przez Niego Dan, spojrział na stojącego, brudno ubranego starca w olwianych okularach.

— Przepraszam, — mruknął pasażer, odsuwając nieco nogę. Dan uśmiechnął się i powrócił do swego notetu. Był to niezwykle ciekawy notes. Delbary i Hofnesy z przyjemnością pozwoliłby obciąć sobie uszy w zamian za pozwolenie przejrzania tego oryginalnego notetu. Strony były numerowane i od pierwszej do trzydziestej czwartej, zapelnione równym piśmem, starannie wykaligrafowanych, drukowanych liter. Pod każdym numerem widniało słowo: „Zawiadomienie”.

Dan przeczytał „Zawiadomienie” Nr. 34”, dotyczące napadu „Srebrnej Strzały” i zanotował pięć nazwisk, wymienionych w gazecie, aresztowanych złodziei.

Wagon huśtał się i kołysał na wszystkie strony. Przeszkadzało mu to w pisaniu. Korzystając więc z krótkich postojów, na trzech przystankach otwierał notes, by skończyć notować. Za każdym razem nie umyły i nie ogołony pasażer, stojący nad Danem, pochylał się i zaglądał do notetu, poprzez okulary. Twarz jego przypominała fizjonomię goryla, ograniczoną ciekawością. Był to Tanci, Tanci wzbudzony i oszołomiony niezwykle odkryciem, wpatrywał się w znajome a tak charakterystyczne pismo.

Nie mógł sobie przypomnieć, by kiedykolwiek widział tego człowieka którego notes zdradził, a jednak rysy jego twarzy były tuż przed jego oczyma. Naprawdę wysłał mózg, usiłując odgadnąć kim jest ten człowiek. Te drukowane litery nie były identyczne z piśmem na kartce Willarda Layle'a! Nie było mowy o omyłce! A jednak, człowiek, zapisujący w notecie nazwiska aresztowanych, nie należał do żadnej z szajek, musiał więc być jednym z wodzów, nieznanym im zwykłym pionkiem. Pionków znał Tanci doskonale, spotykał wszędzie, był pewien, że ten do nich nie należał. Mogłoby przysiąc, że się z nim dotąd nigdy nie spotykał.

Dreszcz przebiegł po skórze jubilera. Myśli zacięły się i mgła zasłoniła oczy. Czuł, jak dziwny chłód ogarnia całe ciało, obezwładnia go, przenika do duszy i odbiera mu zdolność myślenia, zabija męstwo i siłę. Oto ma przed sobą człowieka, który od wielu miesięcy terroryzuje cały podziemny świat londyński. Ten tajemniczy, straszny człowiek był koło niego!

Tanci był tylko pionkiem w szajce. Nie był i nie mógł być hersztem żadnej bandy. Za mało miał sprytu, nie umiał orientować się w sytuacji, wyciągnąć wnioski, szybko ułożyć plan działania. Potrzebował, by ktoś myślał za niego. Z całej duszy zapagnął, by w tej chwili ukazał się Layle i wziął w swe ręce całą sprawę. Layle wiedziałby, co należy zrobić, jak skorzystać z odkrycia! On wiedziałby jak postąpić. Ale Tanci nie był zdolny do niczego więcej, jak patrzeć przerażonymi oczyma na siedzącego przed nim olbrzyma, z wolna obracającego kartki w notecie. Tanci cicho czytał numery, liczył je. Na kartce, której najdłużej przyglądał się nieznajomy, Tanci przeczytał nazwę „Srebrnej Strzały” i dalej cześć nazwisk, pięć z nich oznaczonych krzyżykami, byli to aresztowani.

Dan zamknął notes i schował do kieszeni. Jubiler już dawno minął ulicę na której miał wysiąść. Nieprzecież żona siła przykuła go do miejsca, zmuszając do czuwania i nie odstępowania od nieznajomego. Z wolna zaczął opanowywać swe myśli, zrozumiał jak odpowiedzialną rolę wyznaczył mu los. Na przystanku przy Mansion House, Dan wyrzucił przez okno, rzucił gazetę i, nie spiesząc, wysiadł z wagonu. Tanci usunął się i ruszył natychmiast wślada za nim. Dopiero teraz Tanci zrozumiał, że trzeba iść za nieznajomym, że musi go śledzić. Myśl to wydala mu się nagle niezwykle szczęśliwą i jasną. Wolnym krokiem szedł za Danem. Dzień był piękny, po wczesnym deszczu, powietrze było jakby oczyszczone, Dan spojrzął na błękitne niebo, pokryte białymi obłokami, odetchnął pełną pierśią i szybko skierował się ku Kinsvy, czując, że spacer pieszy orzeźwi go, po niewyspanej nocy. Szedł prosto, krokiem pewnym i elastycznym, nie oglądając się, nie zatrzymując się. Za nim, po drugiej stronie ulicy, starannie zachowując odpowiednią odległość, posuwał się, jak cień — Tanci.

Gdy wreszcie Dan wszedł do domu gdzie znajdowało się jego laboratorium i zniknął w windzie z oczu Tanciego, skończyła się jego wędrówka. Pokornie czekał powrotu windy, nadając twarzy przyjaźny wyraz, zapytał chłopca: — Kogo to zawiozłeś na górę, mój drogi? — Lokatora, a bo co? — Tak, nie... ten pan prosił, abym wstąpił jutro do niego — ma dać mi robotę, a ja nie wiem, jak się on nazywa. — Dan.. Na samej górze, — odpowiedział krótko chłopiec. — Tanci kiwnięciem głowy podziękował i wyszedł. Z najbliższych rozmówcy telefonicznej zadzwonił do Willarda Layle'a, pytając, czy mogliby się zaraz zobaczyć. — Mam dobrą wiadomość dla pana, — oznajmił znacząco, — wpadłem na ślad tego towaru i wiem gdzie się znajduje... — Dobrze. Bierz taksis i przyjeżdżaj natychmiast — brzmiała odpowiedź, — będę ciebie czekał. — Po raz pierwszy w życiu, Tanci najął na swój rachunek taksis i po raz pierwszy w życiu zadzwonił do drzwi mieszkania swego pana. Willard Layle sam otworzył mu drzwi i zaprowadził do gabinetu: — No? — rzucił krótko, zamykając drzwi na klucz. — Panie, złapałem tego diabła, który nagotował nam tyle piwa, — wyszeptał jubiler, wyciągając swą długą szyję ku Layle'owi. — Wiem, kto to jest, jak się nazywa, gdzie mieszka. — Ach, tak? — spokojnie wtrącił Layle. — Opowiadaj więc. — Tanci opowiedział szczegółowo cały przebieg podróży podziemną kolejką, historię nieostrożnie przegładanego przez Dana notetu i tych niezwyklej notatek. — Niech mnie ziemia polknie, jeśli to nie było to same pismo, co na pańskiej kartce!

— I mówisz, że on się nazywa Dant? zapytał Layle. — Tak, panie. Biuro jego jest przy ulicy Kinsvy. — Ale... ale... jak on wygląda? — Oto właśnie chodzi, — rozłożył rozpaczliwie ręce stary jubiler, — zabijcie mnie, a nie powiem, gdzie ja go widziałem, a jednak wiem, że go widziałem napewno. Ciemne, bardzo dziwne oczy. Gdy patrzy, zdaje się, że oczyma pochłania, polyka... Twarz Layle'a zmieniła się nagie. Pochwylił leżącą na stole gazetę i podsunął pod oczy jubilera: na pierwszej kolumnie była duża fotografia Valmona Dana. — To nie on? — zapytał. — Tanci drgnął, jak dotknięty elektrycznym tokiem. — On... to on... ten sam! Twarz Layle'a stała się zielono-szara, usta zbladły. W jednej chwili postarzał. — Jesteś zupełnie pewny? — Ale le wiedział, że to głupie i zbyteczne pytanie. Wiedział zbyt dobrze, że o omyłce nie było mowy. Dant, proponując mu tak gwałtownie podróz do Bryton, zdradził się. — Czy jestem pewny? — Chyba nie jestem ślepy! — oburzył się Tanci, spoglądając podejrzliwie na Layle'a. — Czy to pana tak dziwi? — A ty uważasz, że w tem niema nic dziwnego? — zapytał drwiąco wódz. — Nie, ale zdaje mi się, że podczas naszej ostatniej rozmowy... pan traktował te sprawy... odważnie. — Tanci pragnął bezpieczeństwa, a jedynym sposobem zabezpieczenia sobie spokojnego życia, było szybkie zamordowanie Dana. — Czemu pan się waha? — pytał podejrzliwie. — Czyż można być spokojnym, dopóki on żyje? — Nie, ja się nie waham, — odrzekł chmurnie Layle. — Ale, sądzę, że ty sam widzisz, jakie są trudności.

Przedewszystkiem nie mam pewności, że to ten sam człowiek. — Niech mnie diabeł porwą, jeżeli to nie on! — krzyknął Tanci. — Czyż nie widziałem na własne oczy jego notetu i uwag? Przy mnie zapisywał nazwiska pięciu aresztowanych kolegów. Widziałem inne kartki, gdy je obracał powoli. Wszędzie było to samo. Nie! Widziałem na własne oczy, jak pisał! Tego nikt nie może zaprzeczyć! — Ta...ak, — mruknął zamyślony Layle. — Ale ty mówisz, że on się nazywa Dant i ma biuro przy Kin svy. A ja wiem dobrze, że to nieprawda. — Nieprawda? W takim razie, pan wie o nim więcej niż ja? — W tonie Tanci dźwięczało nietylko rozdrażnienie, — była tam groźba i podejrzenie. Layle zauważył to. Oparł się o poręczę fotela i parsknął złościwie: — Ja wiem, że ten człowiek nazywa się Valmon Dan, a mieszka on w Hanton. — Dobrze... wieczorem zobaczę się z naszymi chłopcami... powiem im, zasycał Tanci, a oczy jego błysnęły złowrogo. Layle przeżył przykrą chwilę. Oburzała go myśl, że jego wole mógł kępować zwykły pionek — paser. Ale zdawał sobie sprawę, że zdarzają się chwile, gdy najspokojniejsze psy potrafią ugryźć pana. Jasnym było, że Tanci nie uspokoił się, dopóki Dan będzie żył. Layle po raz setny rozmyślał nad sytuacją i musiał przyznać, że jedne miejsce, z którego Dan przestanie być groźnym i śmiertelnym wrogiem, jest cmentarz. Tak — innego wyjścia nie było. Zpodebna spojrział na jubilera. — Niema o czem gadać z chłopcami, — rzekł twardo. — Nie powiesz im, że niebezpieczny człowiek został odkryty. Jubiler poruszył się niespokojnie, że ty sam widzisz, jakie są trudności.

LEKARZE DOKTOR L. GINSBERG choroby weneryczne, syfilis i skórne. ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 10 do 1 i od 4 do 7.

LOKALE Poszukujemy kupna domu na sumę 700 dol., 1000 dol., 2500 dol., 3000 dol. i 25.000 dol. Zgł: Agencja „Pulkres” Wilno, Królewska 3, tel. 17-80. - 0

Fabryka mydła do sprzedania można częściami. Oferty do adm. „Słowa” dla S. R.

Poszukujemy mieszkania parterowego, kilkupokojowego, na zakład przemysłowy w okolicy ul. Garbarskiej, Tatarskiej, Mostowej, Arsenalskiej Oferty do administracji „Słowa” pod S. S.

DOKTOR A. Blumowicz choroby weneryczne, skórne, i syfilis. Przyjmuje: Od 9 11-3-7 Wilno, ul. Wielka 21, tel. 921.

AMUZERKI Do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia, wygody. Jagiellońska 8 m. 14. - 1

KUPIE pianino w dobrym stanie, wiadomość do Seminarjum, Moniuszki 36, w godzinach szkolnych. - 6

Ostrzeżenie. Kasa Chorych m. Wilna ostrzega przed niejakim Józefem KIBORTEM, podającym się za inkasenta Kasy Chorych, gdyż wymieniony w Kasie Chorych nie pracuje i inkasentem nigdy nie był. Wilno, dnia 19 IX 1929 r. Zarząd Kasy Chorych m. Wilna.

DOKTOR G. SZLUDOWIEZ choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-1 i od 5-8 wiecz. Elektroterapia (diatermia).

Do wynajęcia dwa pokoje z wygodami, ul. Dobroczyńska Nr 2-a m. 1. - 6

POSADY Poszukuję do zarządu większy dom. Poważne rekomendacje i poręczenie. Oferta do adm. „Słowa” dla B. J. B. - 2

KAPITAŁY na oprocentowanie przyjmujemy na bardzo solidne zabezpieczenie Wileńskie Biuro Komisowo - Handl. Mickiewiczza 2, tel. 152. - 0

Kobieta-Lekarka Dr. Zeldowiczowa KOBIECE, WENERYczne, NARZĄDOWE MOCZOWE, od 12-2 i od 4-6, ul. Mickiewiczka 24, tel. 277.

AWAWAW KUPNO I SPRZEDAŻ AWAWAW Pięknie położony osrodek pod Wilnem, obszar około 70 ha, las, orna, łąki, rzeka. Zabudowania nowe kompletne. D. H. K. „Zachęta” Mickiewiczka 1, tel. 9-05. - 0

Poszukuję nauczycielki. Nauka w komplecie. Pierwszy rok nauczania. Śpiew wymagany. Zgłoszenia Jagiellońska 7 m. 2. - 0

Artystyczne Atelier Damskie Ubiorów Chęć języka angielskiego. Tylko co powróciła z skiego. Adres: I. DOPARYZA dyrektorka ba. Mickiewiczka 19-27. - 0

DOKTOR ŁUKIEWICZ choroby weneryczne, skórne i płucone, ul. Mickiewiczka 9, wejście z ul. Śniadeckich 1, przyjmuje od g. 1-2 i od 5-7 p. p. - 0

AWAWAW KUPNO I SPRZEDAŻ AWAWAW Urode KOBIECA, konserwuje, doskonałą, odświeża, usuwa braki i szkazy. Regulacje i trwałe przyściemianie brwi. Gabinet Kosmetyki Galiczyńskiej „CEDIB” 5-7 p.p. W. Posutań. J. Hryniwiczowej. Wielka 18 m. 9. Przyjmuje od g. 10-7. - 1

AWAWAW ROZNE GATUNKI pożyczki szybko i dogodnie z małymi kosztami załatwiamy poważnie Wileńskie Biuro Komisowo - Handl. Mickiewiczka 21, tel. 152. - 0

ZGUBY Zgubiona książka wojskowa, rocznik 1887, wyd. przez pałta. Gwarancja za wyd. przez generała minimalny użytek ma Z. Jigowskiego 4 dyterminator. Wilno, Su-wiż, na imię Jana bocz 19. Tel. 198. Adamowskiego, unie-Obstalunki przyjmujące ważnia się. - 0